

MONIKA WÓJCIAK

TWÓRCZOŚĆ CZESŁAWA MIŁOSZA W ROSJI

BIOGRAFIA POLSKIEGO POETY ZWIĄZANA JEST ZE ZŁOŻONĄ I TRUDNĄ HISTORIĄ XX wieku. Fakt ów wpływa niewątpliwie na recepcję jego twórczości zarówno w kraju, jak i na świecie.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż po 1951 roku — kiedy Miłosz dokonał wyboru mającego wpłynąć na jego losy i pozostał na Zachodzie — polskie władze polityczne oraz wydawnicze wydały wyrok skazujący poetę na milczenie w kraju. Także niektóre środowiska emigracyjne, zarzucając mu zdradę, serwilizm, tchórzostwo, poddawały poetę nieustannej krytyce. Miłosz znalazł schronienie (dosłownie i w przenośni) w podparyskiej siedzibie „Kultury”, zaś „Instytut Literacki” kierowany przez Jerzego Giedroycia był jednym z nielicznych wydawnictw na świecie, który w latach pięćdziesiątych publikował wiersze i eseje poety. W Polsce Miłosz był więc twórcą cenzurowanym i dopiero „drugi obieg” wydawniczy (powstały w 1976 roku) przywrócił tę wyjątkową literaturę polskim czytelnikom. Po przyznaniu mu w 1980 roku literackiej Nagrody Nobla zainteresowanie autorem wzrosło niepomierne, a w kontekście społeczno-politycznych przemian zaistniałych w kraju Miłosz stał się symbolem, poetą „Solidarności”, orędownikiem „sprawy polskiej” na świecie. Jednakże pełnym głosem pisarz przemówił w Polsce dopiero po 1989 roku.

Status poety emigracyjnego, zawirowania historii i biograficzne komplikacje — to wszystko sprawia, iż miejsce Miłosza na literackiej mapie wymaga nieustannych weryfikacji i skłania do refleksji nie tylko badaczy jego pisarstwa. Szczególnie trudną wydaje się próba oglądu bogatej oraz różnorodnej twórczości w kontekście jej recepcji i odbioru. Zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a więc również w Rosji.

Jak powszechnie wiadomo, Miłosz żywo interesował się kulturą rosyjską, wiele uwagi poświęcił w swojej eseistyce rosyjskim poetom, pisarzom i filozofom, świetnie władał językiem rosyjskim i starał się Rosję zrozumieć. Mawiał niejednokrotnie, iż bez wiedzy o rosyjskich przemianach w drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza o rewolucjach, bez znajomości mentalnego i religijnego charakteru Rosjan, nie da się pojąć i wytłumaczyć zjawisk zachodzących w Europie Zachodniej w wieku XX.

Wypada więc zapytać: czy postulowane przez poetę kwestie znalazły oddźwięk wśród Rosjan i czy jego twórczość spotkała się z przychylnym przyjęciem? Należy pamiętać, iż Miłosza w Rosji do 1990 nie wydawano¹. Jak było rzeczywiście i jak jest dzisiaj? Nad tymi pytaniami warto się zastanowić, co też stanie się zasadniczym wątkiem niniejszych rozważań.

Temat zaproponowany przeze mnie ma charakter ogólny i nieprecyzyjny, trzeba więc dokonać pewnych uściśleń dla przejrzystości wywodu. Mianowicie, jak już wspomniałam, twórczość polskiego poety oficjalnie zaistniała w Rosji po gorbaczowskiej pierestrojce, czyli po upadku sowieckiego imperium. Na fali przemian otwarto podwoje wydawnictw dla twórców dotąd „zakazanych”, objętych zapisem cenzury, nieznanym masowej publiczności. Należący do tej grupy Miłosz mógł więc liczyć na potwierdzone drukiem uznanie jego wierszy i szkiców.

Zaistnienie poety na rosyjskim rynku wydawniczym nie oznacza jednakże, że nie był on do 1990 roku znany Rosjanom i wcześniej na język rosyjski tłumaczony. Tak oczywiście nie było. Jako emigrant mieszkający kilka lat we Francji i później w USA Miłosz znał bardzo dobrze przedstawicieli rosyjskiej diaspory. Pamiętajmy, że był on związany z paryską „Kulturą”, która promowała rosyjską sztukę i zabiegała o serdeczne, oparte na dialogu i nastawione na przyszłość relacje z Rosjanami. Wiadomo o intensywnych kontaktach Giedroycia i jego ekipy z redaktorami „Russkoj Mysli” i „Kontinenta”. Dom w Maisons-Laffitte był też zawsze otwarty dla rosyjskich dysydentów, emigrantów, twórców. Ta atmosfera wzajemnej przyjaźni niewątpliwie wpłynęła na Miłosza, ale co ważniejsze — zaowocowała zainteresowaniem Rosjan jego twórczością.

Dlatego też obecności polskiego poety należy szukać przede wszystkim w przestrzeni języka rosyjskiego i tam, gdzie Rosjanie podejmowali wszelakie inicjatywy wydawnicze, translatorskie, kulturalne. Pełna prezentacja „rosyjskiego Miłosza” wymaga więc wskazania na dualny charakter odbioru jego twórczości — na emigracji do 1990 roku i później, już w samej Rosji.

EMIGRACJA

Pierwszym tłumaczem utworów Miłosza na język rosyjski był Josif Brodski, którego łączyły z poetą przyjaźń i szacunek dla słowa. Brodski przełożył sześć wierszy z lat 1944—1975. Ukazały się one po raz pierwszy w „Kontinentie” w 1976 roku, a później w USA w roku 1980². Kolejną translatorską próbę podjęła Natalia Gorba-

¹ Twórczość Miłosza być może ukazywała się w wydawnictwach podziemnych, w rosyjskim samizdacie, ale z braku możliwości nie przyjrzałam się temu zjawisku. Niniejsze zdanie stanowi zatem jedynie hipotezę.

² Wiersze Miłosza w tłumaczeniu Brodskiego ukazały się w: „Kontinent” (Paryż) 1976, nr 8, s. 10—11; „Nowyj amierikaniec” (Nowy Jork) 1980, nr 36, s. 7; „Russica-81. Lit. sbornik pod ried. A. Sumierkina.

niewska, przekładając *Traktat poetycki* w 1982 roku, który został opublikowany zarówno za oceanem, jak i w Paryżu³. Co warte odnotowania, Gorbaniewska jako pierwsza spróbowała tłumaczenia na obcy język tego trudnego poematu. Jak sama twierdzi, dla tłumaczy Miłosz był nie lada wyzwaniem. Po pierwsze dlatego, że — oddajmy w tym miejscu głos tłumaczce — „w tym czasie poezja emigranta ze Wschodu, uciekiniera od komunizmu, jednym słowem odszczepieńca nie bardzo przyciągała tłumaczy”⁴. Po drugie — chętniej tłumaczono późniejsze utwory poety ze względu na ich większą zrozumiałość.

Traktat poetycki to jednak dzieło zajmujące ważną pozycję w twórczości Miłosza. Składający się z czterech części utwór opowiada o polskiej poezji XX wieku. „To historia [...] po części literatury w ogóle, filozofii, kultury, obyczajów, to wreszcie historia polityczna” — dopowiada inny rosyjski tłumacz Miłosza, Włodzimierz Britaniszski. Ze względu na gęstość znaczeń, sensów utajonych w tekście, nazwisk, kontekstów przedsięwzięcie translatorskie Gorbaniewskiej wymagało wielomiesięcznej pracy, także merytorycznych i formalnych konsultacji z Brodskim oraz z autorem poematu. Wydany tomik wzbogacony został przez autorkę obszernym komentarzem, zaś efekty jej działań Miłosz ocenił bardzo wysoko.

Wśród wierszy tłumaczonych przez emigrantów rosyjskich znalazły się między innymi: *Dziecię Europy*, *Elegia dla NN*, *Po drugiej stronie*, *Przedmowa*, *Skarga dam minionego czasu*, *Udane życie* w przekładzie Brodskiego; *Osobny zeszyt: Gwiazda Piohun*⁵, *Campo di Fiori*⁶ w tłumaczeniu Gorbaniewskiej; *Piosenka o końcu świata, Który skrzywdziłeś człowieka prostego*, *Biedny chrześcijanin patrzy na getto* przełożone przez Lwa Łosiewa⁷.

Wiele ze wspomnianych powyżej wierszy ukazało się na łamach wspomnianych już „Russkiej Myśli” i „Kontinenta”. Z każdym z tych czasopism współpracowała niestrudzona Gorbaniewska, która prócz przekładów publikowała recenzje i artykuły o twórczości polskiego poety. Po otrzymaniu przez Miłosza Nagrody Nobla w rosyjskiej prasie opublikowano też wywiad przeprowadzony z laureatem⁸. Warto o nim wspomnieć choćby ze względu na znamienne wypowiedź noblisty, skierowaną do czytelników emigracyjnego pisma: „Bardzo bym chciał — wyznał poeta — zrobić,

Russica Publishers. New York 1982, s. 15—20; „Nowyj amierikaniec” (Nowy Jork) 1982, nr 125, s. 22.

³ C. Miłosz: *Poetickeskij traktat*. Pier. N. Gorbaniewskoj. Ann Arbor 1982; *Iz „Poetickeskogo traktata”*. Pier. N. Gorbaniewskoj. „Russkaja mysl” 1982, nr 3398, s. 10.

⁴ „*Riecz – Otczizna...*” Intierwju Natalie Gorbaniewskoj. „Russkaja mysl” 1982, nr 3442, s. 9.

⁵ *Osobaja tietrad’: Zwiezda Połynj*. Pier. N. Gorbaniewskoj. „Kontinent” 1981, nr 27, s. 433—445.

⁶ *Kampo di Fiori*. Pier. N. Gorbaniewskoj. „Russkaja mysl” 1982, nr 3398, s. 10.

⁷ Wiersze ukazały się w artykule: L. Łosiew: *Wstriecza s Czesławem Miłoszem*. „Russkaja mysl” 1982, nr 3426, s. 9.

⁸ *Razgowor s Czesławem Miłoszem*. Intierwju prowiel Wiktor Sokołow 13 okt. w Berkli, poslie nazgădienia Miłosza Nobilewskoj priemiej. „Kontinent” 1980, nr 26, s. 433—445.

co tylko możliwe dla zbudowania mostów przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i zaufania między naszymi narodami”⁹.

Zdanie to, ważne z socjologicznego punktu widzenia, stanowić może istotny kontekst kulturowych transformacji obu społeczeństw. W tym sensie przekłady utworów Miłosza niewątpliwie wpisują się w ów kontekst. Poeta w rozmowie z Sokołowem dochodzi do smutnej skądinąd konstatacji, iż jego poezję trudno przetłumaczyć na język rosyjski. Wynika to z wewnętrznej różnorodności obu języków, jak również z innego rozumienia poezji, z odmiennego postrzegania jej roli, funkcji, przesłania, które ze sobą niesie. Może ta niemoc translacyjna wpłynęła na niewielką liczbę wierszy przetłumaczonych na język rosyjski w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Z drugiej jednak strony trzeba podkreślić szczególnie i świadomy wybór tłumaczonej poezji. W zasadzie potwierdza on dostrzeżoną przez tłumaczy i czytelników w twórczości Miłosza wartość uniwersalną, choć mogłoby się wydawać, że dla rosyjskich środowisk dysydenckich i emigracyjnych wiersze poety, podobnie jak dla Polaków, staną się znakiem politycznego podziemia, a sam autor symbolem walki.

Miłosz jednakże zaprzeczał wszelkim politycznym przyporządkowaniom. Mimo to zdawał sobie sprawę z faktu, iż dla Polaków, a także Rosjan poezja zawsze, w pewnym szczególnym sensie, podszyta była i jest polityczną nicią. Z tego powodu w obu krajach to literatura jako pierwsza przyjmowała formę kontestacyjną wobec rzeczywistości, a pisarze w myśl tradycji romantycznej stawali się głosem i sumieniem narodowej wspólnoty. W Rosji nawet trwałej i głębiej zakorzeniła się świadomość misyjnej roli literatury. Słowo literackie ma tam moc nieporównywalnie większą niż oręża wojsk i system totalitarny. Pisał przecież Osip Mandelsztam, że nigdzie tak jak w Rosji nie ceni się poezji, za którą można stracić życie.

Niewątpliwie interesujące byłoby sprawdzenie, czy i jak kwestie innego odczucia, rozumienia poezji, języka, słowa wpływają na przekład. Pozostawiam jednak ów wązki i wart osobnych studiów aspekt. Istotą niniejszej refleksji jest bowiem ustalenie, w jakiej mierze Miłosz został „odkryty” i poznany przez rosyjskich odbiorców.

O ile znajomość Miłosza wśród rosyjskich emigracyjnych czytelników i krytyków miała swoje uzasadnienie w pewnych mechanizmach wynikających z określonej i specyficznej sytuacji polityczno-kulturowej, o tyle obecność poety w Rosji po 1990 roku wiąże się już z zupełnie innymi procesami recepcji i odbioru.

ROSJA

Twórczość poety przez wiele lat fragmentarycznie publikowana była na łamach czasopism „Polsza”, „Nowyj mir”, „Družba Narodow”, „Oktiabr”, „Inostrannaja Litieratura”. Natomiast w formie książkowej wiersze Miłosza ukazały się dopiero w 1993 roku. Tom poetycki *Tak mało i inne wiersze* opracował Andrzej Bazilewski,

⁹ Tamże, s. 445.

a w jego skład weszły utwory z różnych lat i w przekładach wielu bardziej lub mniej znanych tłumaczy¹⁰. Natomiast pierwszy zbiór prozy zatytułowany *Prywatne obowiązki. Zebrane eseje o literaturze, religii i moralności* z komentarzem Borysa Dubina i Włodzimierza Britaniszskiego wydany został w 1999 roku¹¹. Teksty przetłumaczyli redaktorzy wydania. Warto na moment zatrzymać się nad wyborem szkiców zamieszczonych w omawianym tomie. Składa się on z trzech części. Dwa pierwsze rozdziały zawierają eseje z *Rodzinnej Europy* i *Zniewolonego umysłu*. W ostatniej, najobszerniejszej partii znajdują się między innymi szkice o Dostojewskim, Szostakowiczu, Sołowjowie. Zresztą, co ważne i ciekawe z socjokulturowego punktu widzenia, szkice tu wymienione najczęściej były w Rosji publikowane, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych. Zarówno Dubin, jak i Britaniszski na marginesie swojej działalności translatorskiej poświęcili polskiemu poecie wiele uwagi. Co więcej, obaj tłumacze w sposób kompetentny i rzetelny podjęli próbę krytycznej analizy Miłoszowej twórczości. Przyjdzie ów wątek jeszcze szerzej skomentować.

Kolejne tomy ukazały się stosunkowo późno, bo w latach 2002—2003 i były to kolejno: *Pieśń przydrożny*¹², *To*¹³ i *Zniewolony umysł*¹⁴. Rzecz jasna fragmenty zapowiadające książki publikowane były już wcześniej choćby w „Inostrannoj Litieraturie”.

Oczywiście wybrane utwory prozatorskie i poetyckie zostały także zamieszczone w antologiach i zbiorowych wydaniach: *Polska poezja XX wieku*¹⁵, *Poeci-laureaci nagrody Nobla*¹⁶, *Antologia światowej poezji w rosyjskich przekładach XX wieku*¹⁷ i wreszcie w tomie zredagowanym przez Natalię Astafiewą i Włodzimierza Britaniszskiego: *Polscy poeci XX wieku*¹⁸. W skład dwutomowego wydawnictwa weszły 33 utwory Miłosza z różnych lat.

Dzięki Britaniszkiemu szkice z innych tomów np. z *Ogrodu nauk czy Świadectw poezji. Sześć wykładów o dotkliwosciach naszego wieku* opublikowane zostały w „Woprosach Litieratury”¹⁹ i w innych periodykach.

¹⁰ *Tak malo i drugije stichotworienija*. Ried.-sost. A. Bazilewskij. Pier. W. Askakowa, A. Bazilewskiego, I. Brodskiego, T. Wrubiel, A. Gieleśkuła, N. Gorbaniewskoj, W. Jeriemienko, G. Jefriemowa, I. Kaługina, S. Morejno, M. Osmołowskij, S. Swiackogo, A. Szarapowoj. Moskwa 1993.

¹¹ *Licznije obstożatielstwa. Izbrannyje esse o literaturze, religii i morali*. Sost. i komm. B. Dubina i W. Britaniszskiego. Pier. W. Britaniszskiego, B. Dubina, S. Dubina, W. Kułaginoj-Jarcewoj, S. Murawiewa. Moskwa 1999.

¹² C. Miłosz: *Pridoroznaja sobaka*. Pier. W. Kułaginoj-Jarcewoj. Sankt-Pietierburg 2005.

¹³ C. Miłosz: *Eto*. Pier. A. Rojtmana. Moskwa 2003.

¹⁴ C. Miłosz: *Porabosionnyj razum*. Pier. W. Britaniszskiego. Sankt-Pietierburg 2003.

¹⁵ *Iz polskoj poezji XX wieka: pieriewody*. Ried. S. Tworżewskij. Leningrad 1990, s. 5—6.

¹⁶ *Poety – laureaty Nobielewskoj priemii*. Ried.-sost. O. Żdanko. Moskwa 1997, s. 407—433.

¹⁷ *Strofy wieka – 2. Antologia mirowoj poezji w russkich pieriewodach XX wieka*. Ried. i pier. J. Witkowskogo. Moskwa 1998, s. 635, 696, 721, 805, 888, 983—984, 1043.

¹⁸ *Polsskije poety XX wieka*. Sost. i pier. N. Astafiewa i W. Britaniszskij. Moskwa 2000.

¹⁹ *Dejstwitielnost’: Amoralnost’ isskustwa* (iz knigi *Sad nauk*, 1979); *Spor s klassicizmom* (iz knigi *Swidielstwo poezji. Szest’ lekcji o niedugach naszego wieka*, 1990). Pier. W. Britaniszskij. „Woprosy litieratury” 16. 06. 1991, s. 8.

Należy też wspomnieć o poświęconym Miłoszowi w sporej części numerze „Staroje litieraturnoje obozrienije” z 2001 roku²⁰, gdzie poeta został zaprezentowany wraz z Tomaszem Vencłową. W czasopiśmie znalazła się też szczegółowa, opracowana przez Wiktora Kulle — redaktora naczelnego i tłumacza w jednej osobie — bibliografia twórczości poety oraz wybranych opracowań krytycznych, także tych przełożonych na język rosyjski. Liczba przekładów — opublikowanych w wydawnictwach emigracyjnych i rosyjskich — wydaje się niemała. Skrupulatna analiza zestawienia jednakże nie pozostawia złudzeń. Rzeczywiście, rację mają ci tłumacze, według których „Miłosz w Rosji jest i znany, i nieznan”. Tak twierdzą: Gorbaniewska, Dubin, Ksenia Starosielska.

Znamienna to opinia, autorstwa — można rzec — wąskiego grona miłośników polskiej literatury i poezji Miłosza; tłumaczy, którzy niewątpliwie twórczość polskiego poety znają znakomicie. Sami, co nie jest bez znaczenia, są poetami, wrażliwymi na mądrość i piękno poetyckiej strofy; propagują polską sztukę poetycką i dokonują wielkiego wysiłku, by przekonać wydawców do podjęcia ryzyka publikacji. Warto w tym kontekście przywołać słowa Starosielskiej o momentami beznadziejnej sytuacji polskiej literatury na rynku wydawniczym w Rosji. Tłumaczka wyznaje, iż często przychodzi jej stawiać czoła pytaniu: „Polacy? — a kto ich będzie czytał?”.

Innym problemem, związanym z właściwym odbiorem utworów polskiego autora, na który zwraca uwagę Gorbaniewska, jest fragmentaryczność publikowanych tekstów, co burzy spójny wizerunek Miłoszowej twórczości. Brakujące tomy jego poezji i prozy, a także niewielka liczba opracowań nie pozwalają czytelnikom na właściwe rozpoznanie i zrozumienie twórcy. Konkluzja jest następująca: Miłosza w Rosji czytają reprezentanci wąskiego grona specjalistów. Ogólnospołeczna znajomość utworów polskiego noblisty ma charakter dość powierzchowny, o czym świadczy też krótka i niepełna lista książkowych wydań poety.

Tym bardziej warto więc skupić uwagę na argumentach tłumaczy i krytyków wskazujących na wartość Miłoszowego pisarstwa. W tej kwestii wypowiedzieli się, o czym już wcześniej wspomniałam, Gorbaniewska (na emigracji), Starosielska, Dubin i Britaniszski w Rosji. Ten ostatni poświęcił kilka artykułów — obszernych i szczegółowych — biografii i twórczości poety. To, co łączy wywody wymienionych tłumaczy, to wskazanie na uniwersalizm i filozoficzny wymiar literackiego dzieła polskiego twórcy.

Według translatorów Miłosz należy do pokolenia szczególnie doświadczonego przez kataklizmy XX wieku. Ale bynajmniej nie poddaje się fatalizmowi historii i nie postrzega siebie jako ofiary czy męczennika. Jest świadkiem historii — mądrym i aktywnym; patrzącym na otaczającą go rzeczywistość analitycznie i potrafiącym ze zdarzeń i zjawisk zachodzących w świecie wyciągać wnioski. I wreszcie — posiadając filozoficzną umiejętność obserwacji, jest w stanie konstruktywnie i przewidująco

²⁰ „Staroje litieraturnoje obozrienije” 2001, nr 1, s. 157—222.

myśleć o przyszłości. Nie chodzi tu jednak o proroczy rys osobowości Miłosza, a raczej o wiedzę, która jest dana nielicznym i wybitnie utalentowanym. W przyszłość spogląda poeta z nadzieją, ale i z pewną dozą sceptycyzmu. Tego rodzaju postawa, twierdzi Starosielska, skłania do refleksji, koniecznej u progu XXI wieku. Poeta przekazuje swoim czytelnikom ważne, kluczowe treści, warto zatem słuchać jego głosu i przyjąć naukę.

Obok wyżej wymienionych motywów Miłosz w swojej twórczości wiele miejsca poświęca problemom Europy Środkowej i Wschodniej. Temat to wciąż, jak się zdaje, aktualny w tej części Europy, w której przyszło nam żyć. Podług Starosielskiej kwestie podjęte w *Zniewolonym umyśle* nabierają nowych znaczeń wobec przemian zaistniałych po odzyskaniu wolności przez kraje dotąd poddane komunistycznemu reżimowi. A co więcej, podążając tropem Miłosza, poddać trzeba analizie mechanizmy rządzące myślą ludzką w państwach demokratycznych i w nowej rzeczywistości.

Przybliżanie Miłosza Rosjanom polega niekiedy na wskazaniu problemów drażliwych, a jednocześnie nurtujących społeczeństwa: polskie i rosyjskie. Pisze o tym Gorbaniewska w recenzji książki *Rok myśliwego*²¹. Artykuł został opublikowany w „Kontinencie”, ale ponieważ pismo jest obecnie w Rosji powszechnie dostępne, wspominam o tym słusznym głosie tłumaczki. Gorbaniewska, zainspirowana treścią i przesłaniem Miłoszowego szkicu, przestrzega przed niebezpieczeństwem wynikającym z nacjonalizmów odradzających się w Europie. Zjawisko niepokoi polskiego poetę, więc — jako czujny diagnostyk — opisuje je i uczula na rozprzestrzeniające się narodowe wynaturzenia.

Dubin z kolei w swoich rozważaniach eksponuje te wątki eseistycznej twórczości Miłosza, które bezpośrednio dotyczą polsko-rosyjskich relacji²². W tej dziedzinie poeta, zdaniem tłumacza, reprezentuje typowy polski punkt widzenia, czyli odnosi się do Rosjan z przyjaźnią, jest czujny wobec wielkiej, ale przez swoją wielkość niebezpiecznej literatury rosyjskiej, niechętnie zaś ustosunkowuje się do rosyjskiego imperializmu (totalitaryzmu, maksymalizmu etc).

Dla Rosjan opowiadających się za partnerstwem i wzajemnym zrozumieniem to problem w istocie ważki, dlatego też rozdział o Rosji z książki *Rodzinną Europą* drukowano w różnych czasopismach kilkakrotnie. Między innymi w „Rodinie” w 1994, gdzie obok eseju Miłosza znalazł się tekst Igora Sozina zatytułowany *Na szalach historii. Spojrzenie rosyjskiego historyka na rosyjsko-polską przeszłość*²³. Temat to o tyle istotny, że wciąż aktualny i wart przywoływania, ponawiania i dys-

²¹ N. Gorbaniewska: „Nacjonalizmy mojej części Europy” [Rec. na: Czesław Miłosz: *Rok myśliwego*]. „Kontinent” 1991, nr 65, s. 392—395; *Człowiek-epoha*. „Nową Polską” 2004, nr 9.

²² B. Dubin: *Ob izgnanii*. „Inostrannaja literatura” 1997, nr 10, s. 157—160; *Człowiek. Nie stało Czesława Miłosza*. „Wriemia nowostiej” 2004, nr 145, s. 10—20.

²³ I. Sozin: *Na wiesach istorii. Wzgljad rossijskogo istorika na proszloje russkich i poliakow*. „Rodina” 1994, nr 12, s. 16—20.

kutowania. Najważniejsze jednak, by poznać się i zrozumieć, a wtedy niewątpliwie prostsze staną się sąsiedzkie stosunki obu narodów.

Do refleksji skłania krytyków stosunek poety do przeszłości, jakże trudnej i „ciemnej”. Britaniszski wskazuje na tak afirmowaną przez Miłosza ocalającą wartość poezji²⁴, ale także na jej utrwalającą moc. Literatura ocala pojedyncze i globalne doświadczenia historii. Komentując *Zniewolony umysł*, tłumacz proponuje jego apolityczne odczytanie oraz skupienie uwagi na wątku poświęconym inteligencji, która stanowi szczególnie odpowiedzialną za losy narodu grupę społeczną.

Britaniszski także, co ciekawe, często objaśnia twórczość Miłosza w odniesieniu do rosyjskich realiów literackich. Zestawia utwory bądź wybrane z nich wątki z dziełami Rosjan. Tak na przykład religijność poety, czy raczej pogląd na temat religii, zbliża go, twierdzi tłumacz, na płaszczyźnie światopoglądowej do Włodzimierza Sołowjowa. Obaj — i poeta, i myśliciel — wychodzili z podobnego założenia, iż pełnia chrześcijaństwa może urzeczywistnić się tylko w pojednaniu katolików, protestantów i wyznawców prawosławia. Osobne istnienie czyni wyznawców niedoskonałymi w wierze i jest pozbawione sensu.

Natomiast opisane przez Miłosza dzieciństwo w *Dolinie Issy* (dotąd niewydanej w Rosji) przywodzi Britaniszkiemu na myśl utwory podejmujące temat powrotu do lat najmłodszych Lwa Tołstoja, Włodzimierza Nabokowa, Iwana Bunina, Mikołaja Garina czy Sergiusza Aksakowa. Britaniszski dostrzega także liczne asocjacje Miłoszowego dzieła z literackimi dokonaniem Włodzimierza Majakowskiego, Aleksandra Puszkina, Aleksandra Gribojedowa. Te paralele, wskazane przez tłumacza, mają niewątpliwą wpływ na sposób odczytania utworów poety w Rosji. Stają się one bliższe czytelnikowi poprzez przywołany kontekst literackiej tradycji. Ale chyba dowodzą też czegoś więcej — pewnej nostalgicznej wrażliwości i pokrewieństwa losów pisarzy w Polsce i Rosji.

Britaniszski zestawia *Dolinę Issy* z *Innymi brzegami* Nabokowa. Porównuje oba dzieła, analizuje je, a równocześnie wskazuje na biograficzne powiązania twórców. Żyją i piszą wymienione tu powieści w tym samym czasie; wiele miejsc wspólnych da się odnaleźć w poetyce i treści utworów; bliski jest stosunek do natury, sposób opowiadania o świecie dzieciństwa, poczucie fundamentalnych zasad tego świata. Są także różnice, to oczywiste i jednocześnie znamienne. U Nabokowa świat dzieciństwa legł w gruzach za sprawą rewolucji 1917 roku, dla Miłosza początkiem końca była reforma ziemska przeprowadzona na Litwie w 1920 roku, a ostateczną katastrofą, a więc unicestwieniem arkadyjskiej krainy, II wojna światowa.

Reasumując: tłumacze w swych artykułach wskazują na problemy, które ich zdaniem mogą stanowić dla Rosjan cenne źródło wiedzy o świecie, jak też o nich sa-

²⁴ W. Britaniszskij: *Sobiesiednik wieka. Zamietki o Czesławie Miłosze*. „Zwiazda” 1992, nr 5/6, s. 178—186; *Uroki Miłosza*. „Nowyj mir” 1992, nr 9, s. 166—168; *O twórczestwie Cz. Miłosza/ Poety – laureaty Nobelewskiej priemii*. Moskwa 1997, s. 429—433; *Rodimoje i wsielenskoje w twórczestwie Czesława Miłosza*. „Staroje litieranaturnoje obozrienie” 2001, nr 1, s. 170—181.

mych. Są to, przypomnijmy: uniwersalizm oparty na filozoficznej refleksji, stosunek do historii, tożsamość społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, status społeczny i rola inteligencji w zmieniającej się rzeczywistości, zagrożenia wynikające z tendencji nacjonalistycznych ujawniających się wśród pewnych grup społecznych, polsko-rosyjskie współistnienie na mapie Europy, także w kontekście literackiego pokrewieństwa. Jak się zatem okazuje, twórczość Miłosza jest i powinna być bliska rosyjskiemu czytelnikowi przez wspólnotę doświadczeń, tradycji, problemów.

Kwestią, która wymagałaby również omówienia, pozostaje realny wpływ twórczości poety na Rosjan, i to zarówno w sensie literackim, jak też światopoglądowym. Otóż zdaniem poety i tłumacza młodszego pokolenia, Jana Probsztejna praca nad przekładem wierszy *Biedni chrześcijanie patrzą na getto* oraz *Tadeuszowi Różewiczowi* zainspirowała go do napisania cyklu *Getto*, który pozwolił autorowi na biograficzną, osobistą autorefleksję. Można więc w tym przypadku wskazać na podwójny wpływ Miłoszowych strof — na twórczość i świadomość.

Podobnie rzecz się ma z autorem wierszy i tłumaczem Siergiuszem Morejno, który fragmentem z *Miasta bez imienia* opatruje tom swojej poezji i przekładów *Zoombi*. Passus utworu może zatem stanowić swoisty klucz służący właściwemu odczytaniu antologii Rosjanina, jak też jego postawy artystyczno-mentalnej. Oba opisane tu przypadki świadczą o zainteresowaniu twórczością polskiego poety nie tylko w kontekście czytelniczym. Problem ów związany jest poniekąd z ponownymi próbami translacyjnymi przetłumaczonych już wcześniej na język rosyjski wierszy Miłosza. Ciekawy przykład stanowi utwór chyba najczęściej brany na warsztat tłumaczy — *Campo di Fiori* (wiersz przekładali Gorbaniewska, Michaił Kreps, Britaniszski) lub poemat *Zaczarowany Gucio*, który do przekładu zainspirował Bazilewskiego i Morejno. Ten ostatni dość kontrowersyjnie, przynajmniej zdaniem Gorbaniewskiej, przetłumaczył tytuł utworu — *Oczarowanyj Guczo*.

Kolejne tłumaczenia tych samych wierszy stanowią przyczynek do teoretycznych rozważań na temat przekładu. Czy serie przekładowe, tutaj wspomniane, wynikają z potrzeby uruchomienia innych niż dotychczas sensów ukrytych w twórczości polskiego poety? Czy ulega ona reinterpretacji w związku ze zmianą generacyjną i szerszej — historyczno-kulturową? Te pytania, jak sądzę, otwierają przestrzeń badań, które niewątpliwie należałoby podjąć, a które na użytek niniejszego szkicu tylko zostają wywołane.

„NOWAJA POLSZA”

Na koniec niniejszych rozważań warto wspomnieć i krótko choćby omówić działalność pisma „Nowaja Polska” redagowanego i wydawanego w Polsce z myślą o rosyjskich czytelnikach. Pismo powstało w 1999 roku z inicjatywy Jerzego Gie-

droycia, dla którego kontynuacja dialogu z Rosjanami była nieodzownym czynnikiem współistnienia w Europie Środkowo-Wschodniej. Redagowania pisma podjął się na prośbę Giedroycia wybitny znawca przedmiotu Jerzy Pomianowski, a dzięki jego kompetencji, wiedzy i przedsiębiorczości „Nowaja Polska” dociera do najdalszych zakątków Federacji Rosyjskiej.

Na łamach tegoż rosyjskojęzycznego periodyku obok artykułów poświęconych historii, sprawom polityczno-społecznym szczególne miejsce zajmuje tematyka kulturowa. W tym sensie pismo wpisuje się w projekt propagowany przez Aleksandra Solżenicyna, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i wielu innych światłych Rosjan i Polaków, aby zrozumienia i zbliżenia szukać przede wszystkim w przestrzeni kultury i szeroko pojętej sztuki. Nie dziwi więc znacząca obecność w piśmie Miłosza.

Oprócz utworów poety, także tych najnowszych, do których należy *Traktat teologiczny* czy *Orfeusz i Eurydyka*, publikowane są w „Nowej Polsce” szkice polskich znawców i badaczy twórczości poety, między innymi Jana Błońskiego i Leszka Szarugi, co niewątpliwie wypełnia pewną lukę w historycznoliterackim odbiorze polskiego autora w Rosji.

Zmierając do konkluzji, nie można pominąć faktu, iż publicyści niemalże wszystkich znaczących rosyjskich czasopism uhonorowali pośmiertnie polskiego poetę, podkreślając w licznych artykułach oraz szkicach wspomnieniowych, wartość, wagę, ponadczasowy rys jego pisarstwa, a także wskazując na miejsce twórcy pośród najwybitniejszych myślicieli i pisarzy minionego XX wieku.

Pozostaje więc mieć nadzieję, że twórczość Miłosza znajdować będzie równie gorliwych, co do tej pory, orędowników w osobach tłumaczy i krytyków literatury, a także, że będzie się cieszyć coraz większym czytelnicznym zainteresowaniem.